

Wyrok z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07

Zabieganie przez znaną aktorkę o zainteresowanie mediów przez udzielanie wywiadów i informacji o swoim życiu osobistym stanowi wyrażenie, w sposób dorozumiany, zgody na informowanie przez media o tej sferze jej życia.

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Anny M. przeciwko "A.S.P.", spółce z o.o. w W. i Grzegorzowi J. – redaktorowi naczelnemu "G.C.F.", o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 stycznia 2008 r. skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2007 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 360 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka Anna M. domagała się w pozwie, skierowanym przeciwko pozwanym "A.S.P.", spółka z o.o w W. – wydawcy gazety "G.C.F." i Grzegorzowi J. – redaktorowi naczelnemu tej gazety, udzielenia jej ochrony prawnej w związku z naruszeniem dóbr osobistych w postaci prawa do wizerunku i prawa do prywatności.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwanych do zamieszczenia w dzienniku "G.C.F." oświadczenia, w którym przepraszą powódkę za zamieszczenie informacji naruszającej jej prywatność oraz za opublikowanie zdjęć z wizerunkiem powódki oraz informują, że treść tej informacji nie była w żaden sposób konsultowana z powódką, nakazał pozwanym zaprzestanie rozpowszechniania wizerunku powódki oraz zasądził od pozwanych

solidarnie na rzecz powódki kwotę 25 000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest znaną aktorką; gra w jednym z najbardziej popularnych i cenionych seriali telewizyjnych. Jest osobą wzbudzającą sympatię i mającą wielbicieli, którzy spragnieni są informacji na jej temat. W "G.C.F." ukazał się artykuł zawierający informacje dotyczące wakacyjnego pobytu powódki w E.; na okładce i wewnątrz numeru zamieszczone zostały zdjęcia przedstawiające powódkę topless. W innym numerze opublikowany został artykuł związany z osobą Kuby W., w którym padło także nazwisko powódki. W kolejnym numerze zamieszczono, na okładce i wewnątrz numeru, zdjęcia powódki oraz opublikowano krótki artykuł informujący, że zadebiutowała ona w sztuce teatralnej. Ukazał się także artykuł zatytułowany „Aktorka chce być radną stolicy”; na okładce i wewnątrz numeru zamieszczone zostały zdjęcia z wizerunkiem powódki. Także w kolejnych numerach gazety "G.C.F." zamieszczane były zdjęcia z wizerunkiem powódki oraz związane z jej osobą artykuły (...).

Rozważając żądania powódki na podstawie art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 – dalej: "Pr.aut."), Sąd Okręgowy wskazał, że powódka jest z racji wykonywanego zawodu osobą publiczną, nie jest więc wymagana jej zgoda na publikację wizerunku uzyskanego w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych; powódka musi się liczyć z zainteresowaniem mediów jej osobą. Dążenie do pozyskania jak największej popularności jest w sposób naturalny wpisane w zawód aktora. Zdaniem Sądu, publikacja artykułu i zdjęć dotyczących wakacyjnego pobytu powódki w E. stanowiła jednak przekroczenie dozwolonych prawem granic ingerencji w sferę życia osobistego powódki i naruszyła jej prawo do ochrony wizerunku oraz prywatności, zdjęcia te nie miały bowiem związku z wykonywanym przez powódkę zawodem. Powódka była wówczas na wakacjach, w gronie znajomych, odpoczywając na plaży, do której dostęp był ograniczony. Zdjęcia przedstawiające powódkę topless zostały zrobione bez jej wiedzy i zgody, z ukrycia. Powódka została uchwycona w sytuacji intymnej, a nagość jest sferą przez nią chronioną, gdyż mimo propozycji nigdy nie godziła się na fotografowanie jej nago. Mając na względzie dotychczasowy wizerunek medialny powódki, opublikowanie jej zdjęć topless niewątpliwie było wkroczeniem w jej sferę prywatności. Tak samo ocenił Sąd Okręgowy informacje przekazane w powołanym

artykule, związane z prywatnym, wypoczynkowym pobytem w E., na opublikowanie których pozwani nie uzyskali zgody powódki wymaganej przez art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 93 ze zm. – dalej: "Pr.pras.").

Odnosnie do publikacji zdjęć powódki pochodzących z sesji zdjęciowej Sąd Okręgowy uznał, że nie naruszają one dóbr osobistych powódki, gdyż zostały zrobione za jej zgodą i były przeznaczone do publikacji. Zdaniem Sądu, nie naruszają prawa powódki do prywatności publikacje dotyczące Kuby W., w których przy okazji tylko pada jej nazwisko. Wiążąc się z osobą tak kontrowersyjną, powódka powinna liczyć się z tym, że będzie wymieniana obok swego partnera życiowego. W taki sam sposób ocenił artykuły związane z kandydowaniem powódki do Rady W., co do których powódka nie wskazywała, że informacje tam zamieszczone są nieprawdziwe.

Sąd Okręgowy oparł ocenę wysokości zadośćuczynienia należnego powódce – na podstawie art. 78 ust. 2 Pr.aut. – na kryteriach rozmiaru i intensywności doznanej przez nią krzywdy, przy uwzględnieniu stopnia zawinienia sprawców naruszenia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że na skutek apelacji powódki orzekł dodatkowo nakaz zaprzestania publikacji wszelkich zdjęć powódki bez jej zgody na okładce i łamach gazety "G.C.F.", oraz zaprzestania naruszania jej prawa do prywatności przez zaniechanie publikowania informacji o jej życiu osobistym i intymnym, na które nie wyraziła zgody, oraz podwyższył kwotę zadośćuczynienia do kwoty 75 000 zł, natomiast na skutek apelacji pozwanych oddalił powództwo o odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, których powódka nie żądała.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do wykładni art. 14 ust. 6 Pr.pras. wskazał, że aby można publikować dane dotyczące prywatnej sfery życia bez zgody osoby zainteresowanej należy ustalić, czy osoba ta wykonuje działalność publiczną i czy określone dane z tej sfery życia wiążą się bezpośrednio z tą działalnością. Wyraził wątpliwość co do tego, czy wykonywanie zawodu aktora stanowi działalność publiczną, opowiadając się za uznaniem jej za działalność zawodową. Stwierdził, że zawsze jednak publikowanie danych dotyczących życia prywatnego osoby wykonującej zawód aktora może następować jedynie za jej zgodą, a w przypadku uznania, że aktorstwo jest

działalnością publiczną, również wtedy, gdy dane dotyczące chronionej sfery wiążą się bezpośrednio z tą działalnością.

Sąd Apelacyjny zaakceptował stanowisko Sądu Okręgowego, że artykuły dotyczące kandydowania przez powódkę do Rady W. oraz jej zamierzeń zawodowych nie naruszają jej dóbr osobistych, gdyż ich treść nie odnosi się do życia prywatnego. W sferę tę ingerują natomiast pozostałe publikacje i to zarówno opisujące oraz ilustrujące pobyt powódki na wakacjach w E., jak i dalsze, odnośnie do których Sąd Okręgowy błędnie – zdaniem Sądu – przyjął, że nie zostały objęte żądaniem ochrony prawnej. Publikacje te nie były związane z działalnością publiczną lub zawodową powódki; dotyczyły jej życia uczuciowego oraz związku z partnerem. Zostały zamieszczone bez zgody powódki, a zawarte w nich informacje w ówczesnym czasie były niezgodne z prawdą; nie miały żartobliwego charakteru i tworzyły negatywny wizerunek powódki. Pozwani nie wykazali, jakiego rodzaju niepożądane społecznie zjawiska miałyby piętnować, rzekomo satyryczne, publikacje dotyczące powódki. Nie usprawiedliwia faktu ich zamieszczenia w gazecie oczekiwanie społeczne informowania o życiu gwiazd filmowych. Nie było też podstaw do publicznego oceniania powódki przez pozwanych z punktu widzenia publicznie głoszonych przez nią poglądów, gdyż nie zajmowała ona żadnej publicznie ogłaszanej postawy w istotnych kwestiach społecznych, poza udziałem w reklamie i dyskusji o rodzajach środków antykoncepcyjnych, niezwiązanych tematycznie z przedmiotowymi publikacjami.

Sąd nie podzielił obrony pozwanych, którzy podnosili, że powódka sama pozbawiła się ochrony prywatności, udzielając publicznie informacji dotyczących tej sfery jej życia, gdyż twierdzeń tych pozwani nie udowodnili. Za bezprawne uznał także opublikowanie, wbrew warunkom udzielonego przez powódkę zezwolenia, jej zdjęć wykonanych wcześniej dla tygodnika „N.ż.”

Konkludując stwierdził, że przez publikację zdjęć powódki oraz większości artykułów doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do wizerunku, prawa do ochrony życia prywatnego oraz godności, co uzasadnia udzielenia powódce ochrony na podstawie art. 23 i 24 k.c., art. 81 Pr.aut. i art. 14 ust. 6 Pr.pras. Sąd Apelacyjny uznał, że ze względu na istniejący stan zagrożenia przyszłymi naruszeniami uzasadnione jest żądanie powódki nakazania pozwany zaprzestania upowszechniania innych zdjęć powódki oraz informacji o jej życiu osobistym i intymnym bez jej zgody. Podwyższenie kwoty zadośćuczynienia

uzasadnił zwiększeniem zakresu przedmiotowego ochrony udzielonej powódce oraz uwzględnieniem dodatkowo jego prewencyjnej funkcji.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1, 14, 54 ust. 2 Konstytucji, art. 10 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), art. 19 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), art. 23 i 24 k.c. oraz art. 1 i 14 ust. 6 Pr.pras. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że publikacja w dzienniku "G.C.F." wizerunku i informacji o powódce sfotografowanej topless w miejscu publicznym stanowi naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności oraz naruszenie wymienionych przepisów oraz art. 81 ust. 2 pkt 1 Pr.aut. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że publikacja wizerunku powódki, sfotografowanej topless w miejscu publicznym, stanowi naruszenie jej dóbr osobistych w postaci wizerunku. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Prawo do prywatności jest wartością chronioną konstytucyjnie. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Ochrona prywatności obejmuje także autonomię informacyjną (art. 51 Konstytucji), która oznacza prawo do decydowania o ujawnieniu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do kontroli nad takimi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 6, poz. 83 oraz z dnia 19 lutego 2002 r., U 3/01, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 1, poz. 3). Konstytucja zapewnia równocześnie każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 ust. 1). Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne (art. 61 ust. 1 i 2).

Żadnemu z wymienionych praw normy konstytucyjne nie przyznają charakteru absolutnego i każde z nich może być ograniczone w ramach zasady proporcjonalności na podstawie przesłanek określonych w art. 31 ust 3 Konstytucji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 68, z dnia 11 października 2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, nr 6, poz.

82, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2003 r., V KK 52/03, OSNKW 2004, nr 3, poz. 24). Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko w przypadkach, w których Konstytucja wyraźnie przewiduje możliwość dokonania takich ograniczeń, gdy są one konieczne do ochrony wolności i praw innych osób.

Wynikające z art. 31 ust. 3 wskazanie sposobu rozstrzygnięcia konfliktu między, pozostającymi w opozycji, prawem do prywatności a wolnością prasy i prawem do informacji, przez rozważne wyważanie tych praw, nakierowane w pierwszej kolejności na proces tworzenia prawa, stanowi zarazem dyrektywę wykładni pozakonstytucyjnych przepisów chroniących prawo do prywatności, która powinna uwzględniać określony w Konstytucji system wartości.

Postanowienia rozdziału drugiego Konstytucji ("Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela") pozostają w omówionym zakresie w zgodzie z przepisami ratyfikowanych przez Polskę konwencji chroniących prawa człowieka (konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. oraz międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r.). Zgodnie z ich postanowieniami – odpowiednio art. 10 ust. 2 i art. 19 ust. 3 – korzystanie z prawa do swobodnego wyrażania opinii, obejmującego swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, także pismem lub drukiem, może podlegać przewidzianym przez ustawę ograniczeniom, które są niezbędne m.in. w celu poszanowania praw i dobrego imienia innych osób. Możliwość ingerencji w korzystanie z prawa do życia prywatnego i rodzinnego, jako przewidzianego przez prawo środka niezbędnego m.in. do bezpieczeństwa państwowego oraz ochrony praw i wolności osób trzecich, przewiduje art. 8 ust. 2 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Należy podzielić stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 11 października 2001 r., II CKN 559/99, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że poszukując odpowiednich relacji między prawem do informacji i wolnością wypowiedzi a prawem do prywatności osób publicznych, nie można opierać się na rozwiązaniach anglosaskich, wyraźnie przyznających pierwszeństwo prawu do informacji i wolności wypowiedzi, gdyż zakres prawa do wolności wypowiedzi trzeba rozważać przy uwzględnieniu tradycji i poczucia tolerancji w danym społeczeństwie. Zarówno w postanowieniach Konstytucji, jak i mających za przedmiot ochrony prawo do

prywatności przepisach art. 81 Pr.aut. i art. 14 ust. 6 Pr.pras. prawo to nie doznaje podmiotowych ograniczeń, chroni zatem także osoby publiczne. Zwężenie ochrony ich prywatności może być natomiast uzasadnione racjami, które wiążą się z prawem do informacji i swobodnego wyrażania poglądów, wynikające z nich ograniczenia nie mogą jednak naruszać istoty prawa do prywatności.

Prawo prasowe i Prawo autorskie uzależniają możliwość rozpowszechniania wizerunku oraz publikowania informacji dotyczących prywatnej sfery życia od zgody osoby zainteresowanej. Zgoda uprawnionego wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego w postaci prywatności na gruncie art. 23 i 24 k.c. Istnienia zgody uprawnionego ani jej zakresu nie domniemywa się; pozwanego obciąża obowiązek wykazania, że uzyskał zgodę uprawnionego na rozpowszechnianie informacji dotyczącej jego życia prywatnego lub rozpowszechniania wizerunku na określonych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 330/03, nie publ.).

Przepis art. 14 ust. 6 Pr.pras. wyłącza warunek zgody osoby zainteresowanej na publikację informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, jeżeli wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Zezwolenia nie wymaga – zgodnie z art. 81 ust 1 pkt 2 Pr.aut. – rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych i zawodowych.

Pojęcie „działalności publicznej” przewidziane w art. 14 ust. 6 Pr.pras. należy rozumieć szeroko, podobnie jak w regulacji odnoszącej się do wizerunku, przyjmując, że nie chodzi tu jedynie o działalność polityczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., II CKN 559/99). Osobami prowadzącymi działalność publiczną w rozumieniu tego przepisu mogą być, w określonych okolicznościach, także inne osoby, spoza kręgów polityki, działające – także w formach niezinstytucjonalizowanych – w dziedzinie nauki lub sztuki, których postawa i głoszone poglądy współkształtują poglądy panujące w społeczeństwie i które skupiają wokół siebie znaczące środowiska opiniotwórcze, przez które mogą wywierać istotny wpływ na bieg spraw publicznych.

Trzeba przy tym wskazać na różnice zakresowe pojęcia „osoby publicznej” i „osoby prowadzącej działalność publiczną”. Osobą publiczną w szerokim rozumieniu, jest osoba znana publicznie z racji różnych form swojej aktywności, rozpoznawalna w szerokich kręgach społeczeństwa, osobą prowadzącą działalność

publiczną jest natomiast osoba – niekoniecznie szerzej publicznie znana – prowadząca działalność związaną z różnymi instytucjami życia publicznego i społecznego w której realizuje się interes publiczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2001 r., II CKN 559/99, działalnością publiczną może być np. pełnienie funkcji prezesa lokalnej spółdzielni mieszkaniowej.

Do kategorii osób publicznych należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura i sztuka, a pośród nich aktywni w tych dziedzinach, cieszący się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów, artyści i gwiazdy rozrywki. Osoby te nierzadko same zabiegają o popularność, będącą dla nich miarą powodzenia zawodowego, także przez udzielanie wywiadów i informacji o swoim życiu prywatnym wielonakładowym gazetom o niskich czasach aspiracjach. Publiczny – w przyjętym rozumieniu – status tych osób nie powoduje jednak, że ich życie prywatne staje się automatycznie „życiem publicznym”. Może ono być przedmiotem zwężonej ochrony prawnej jedynie w granicach, jakie wyznacza, konieczna na to – na podstawie omówionych wcześniej unormowań – zgoda zainteresowanej osoby.

Nie można jednak pomijać, na co zwrócili uwagę skarżący, że przez opisane działania, prowokujące zainteresowanie mediów, osoby takie dobrowolnie pozbawiają się części swojej prywatności, przez co – co najmniej w sposób dorozumiany – udzielają zgody na informowanie o ich życiu osobistym. Taka zgoda nie może być jednak utożsamiana z udzieleniem zezwolenia na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery ich życia prywatnego, udzielenie zgody w tej postaci i ewentualny jej zakres podlegają ustaleniu na podstawie zindywidualizowanych okoliczności danej sprawy.

Okoliczności, z których pozwani wywodzili udzielnie przez powódkę zgody na informowanie przez media bez ograniczeń o jej życiu osobistym, zgodnie z ustaleniami dokonany przez Sądy orzekające, nie zostały przez nich dowiedzione. Pozwani nie wykazali faktu udostępniania przez powódkę swojej prywatności mediom przez liczne wywiady i wypowiedzi dotyczące jej życia osobistego.

W skardze kasacyjnej nie jest kwestionowany stwierdzony przez Sąd Apelacyjny, oczywisty brak związku opublikowanych w gazecie "G.C.F." informacji dotyczących prywatnej sfery życia powódki oraz ilustrujących je zdjęć z prowadzoną przez nią

działalnością zawodową. Fakt wykonywania przez powódkę zawodu aktorki traktują zresztą skarżący jako drugoplanowy, eksponując jej status jako tzw. celebrytki, tj. – jak podają – osoby sławnej, pojawiającej się często w środkach masowego przekazu, utrzymującej się z podtrzymywania zainteresowania mediów swoją osobą, której publiczne postawy i wypowiedzi mają wpływ na opinię publiczną. Trafnie przy tym podnoszą, że status ten równoznaczny jest z kwalifikacją określonej osoby jako osoby publicznej, a w ujęciu art. 81 ust. 2 pkt 1 Pr.aut. osoby powszechnie znanej. Wskazać jednak trzeba – o czym była już mowa – że dostęp do prywatności tych osób, poza ich zgodą, wynika z tego, że prowadzą one działalność publiczną (art. 14 ust. 6 Pr.pras.) lub pełnią funkcję publiczną (art. 81 ust. 2 pkt 2 Pr.aut.), które z racji zaangażowania interesu ogólnego powinny podlegać społecznemu osądowi czy wręcz kontroli.

W związku z tym, odwołując się do ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, należy stwierdzić, że powódka nie zajmowała żadnej publicznie ogłaszanej postawy w istotnych kwestiach społecznych poza udziałem w kampanii reklamowej i publicznej dyskusji na temat środków antykoncepcyjnych, które jednak nie były związane tematycznie z przedmiotowymi publikacjami.

Trzeba przy tym mieć na względzie, że zgodnie z art. 81 ust. 2 Pr.aut. i art. 14 ust. 6 Pr.pras. konieczne jest wykazanie związku pomiędzy wykonywaną działalnością publiczną a opublikowanym wizerunkiem lub informacją o prywatnym charakterze. Musi więc istnieć zależność między zachowaniem danej osoby w sferze publicznej a jej zachowaniem w sferze prywatnej, co w okolicznościach sprawy – jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny – nie zostało przez pozwanych wykazane.

Ujawnienie takiej informacji lub wizerunku służyć powinno ochronie konkretnego, uzasadnionego interesu społecznego, który nie może być utożsamiany tylko z potrzebą zaspokojenia ciekawości określonego kręgu osób (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 r., II CKN 559/99). Nie może być uznane za wystarczające w tym względzie ogólne powołanie się – jak uczynili to pozwani w skardze kasacyjnej – na kontrolną rolę mediów w stosunku do osób kształtujących poglądy opinii publicznej.

W tym stanie rzeczy wniesiona skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

